

Krzysztof Hliniak

Uniwersytet Jagielloński

Polskie Forum Choreologiczne

Zachować nieuchwytnie – nabywanie i przekazywanie dziedzictwa tanecznego wybranych grup narodowych i etnicznych zamieszkujących Kraków i województwo małopolskie

Wstęp

Tanec z racji swojej istoty jest tą dziedziną sztuki i częścią życia społecznego, która jest najbardziej nieuchwytna, ulotna i trudna do opisania. Jednocześnie jego obecność wydaje się być czymś oczywistym i towarzyszącym człowiekowi od początków ludzkości. Nie jest więc przypadkiem, że dopiero w XIX wieku – jako jedna z ostatnich aktywności człowieka w obszarze kultury – stał się on przedmiotem badań naukowych. W refleksji na temat niematerialnego dziedzictwa kulturowego uwzględniono go natomiast w ostatnich dziesięcioleciach zeszłego wieku, ujmując w podpunktach dotyczących sztuk widowiskowych oraz zwyczajów, rytuałów i obrzędów świątecznych. Od tego właśnie momentu taniec umieszczano na utworzonej

wówczas Liście Niematerialnego Dziedzictwa Ludzkości UNESCO (Purchla 2013: 48-50)¹.

Dziedzictwo taneczne mniejszości narodowych i etnicznych zamieszkujących Polskę, nawet przy ogólnym deficycie badań nad tańcem, wydaje się dziedziną szczególnie mało opracowaną. Poniższy tekst przedstawia część wyników badań nad dziedzictwem tanecznym wybranych grup narodowych i etnicznych zamieszkujących Kraków i województwo małopolskie, które realizowane były w ramach przygotowania pracy doktorskiej w Katedrze Porównawczych Studiów Cywilizacji na Uniwersytecie Jagiellońskim pod kierunkiem promotorów dr. hab. Tomasza Nowaka (UW) i dr. hab. Wojciecha Klimczyka (UJ)². Tekst odwołuje się także do pracy badawczej *Podstawa do przygotowania słownika biograficznego tańca w Krakowie i Małopolsce w okresie 1918–2018. Opisanie i upamiętnienie osób działających w Krakowie i innych ośrodkach historycznej Małopolski w okresie 1918–2018*, realizowanej przez zespół Krzysztof Hliniak – kierownik, Agnieszka Gorczyca, dr Magdalena Malska w ramach projektu Narodowego Instytutu Muzyki i Tańca (NIMiT) „Białe plamy – muzyka i taniec” w roku 2018/2019. W ramach tej pracy przy okazji badania dziejów tańca w Krakowie rozpoznawano też historię aktywności tanecznej mniejszości narodowych i etnicznych zamieszkujących Kraków i województwo małopolskie (Gorczyca, Hliniak, Malska 2019)³.

¹ Konwencja UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego sporządzona w Paryżu dnia 17 października 2003 r. W: Dz.U. 2011 nr 172 poz. 1018, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wdu20111721018> (dostęp: 27.06. 2023); *Lista reprezentatywna niematerialnego dziedzictwa ludzkości*. W: Polski Komitet ds. UNESCO, <https://www.unesco.pl/kultura/dziedzictwo-kulturowe/dziedzictwo-niematerialne/listy-dziedzictwa-niematerialnego/lista-reprezentatywna-niematerialnego-dziedzictwa-ludzosci> (dostęp: 27.06. 2023).

² Planowany tytuł pracy doktorskiej *Taniec jako część niematerialnego dziedzictwa kulturowego wybranych grup narodowych i etnicznych zamieszkujących Kraków i województwo małopolskie*.

³ Udostępnienie tekstu raportu z pracy badawczej leży w gestii Narodowego Instytutu Muzyki i Tańca.

Tekst w oparciu o przeprowadzone wywiady i rozmowy z osobami deklarującymi przynależność do mniejszości narodowych i etnicznych zamieszkujących Kraków i województwo skupia się przede wszystkim na zarysowaniu zagadnienia nabywania dziedzictwa tanecznego przez osoby informujące oraz ich roli i stosunku do przekazywania dziedzictwa przyszłym pokoleniom. Jest skromną próbą oddania głosu grupom narodowym i etnicznym ujętym w tekście, by choć w niewielkim zakresie wybrzmiał on w przestrzeni publicznej.

Opis i metodologia badań

Jako podstawową metodę badawczą przyjęto częściowo ustrukturyzowany wywiad pogłębiony poprzedzony wstępnym rozpoznaniem pola badawczego za pomocą kwestionariusza badawczego on-line. W ramach badań zrealizowano łącznie dwadzieścia cztery wywiady z osobami respondenckimi z wybranych grup narodowych i etnicznych oraz cztery z grupą kontrolną osób deklarujących polską identyfikację narodową i zajmujących się upowszechnianiem i zachowaniem dziedzictwa mniejszości. Nagrane wywiady poddano transkrypcji. Korzystając z okoliczności, przeprowadzono również dwie rozmowy w swobodnej formie z czterema osobami z mniejszości, a z rozmów tych sporządzono notatki.

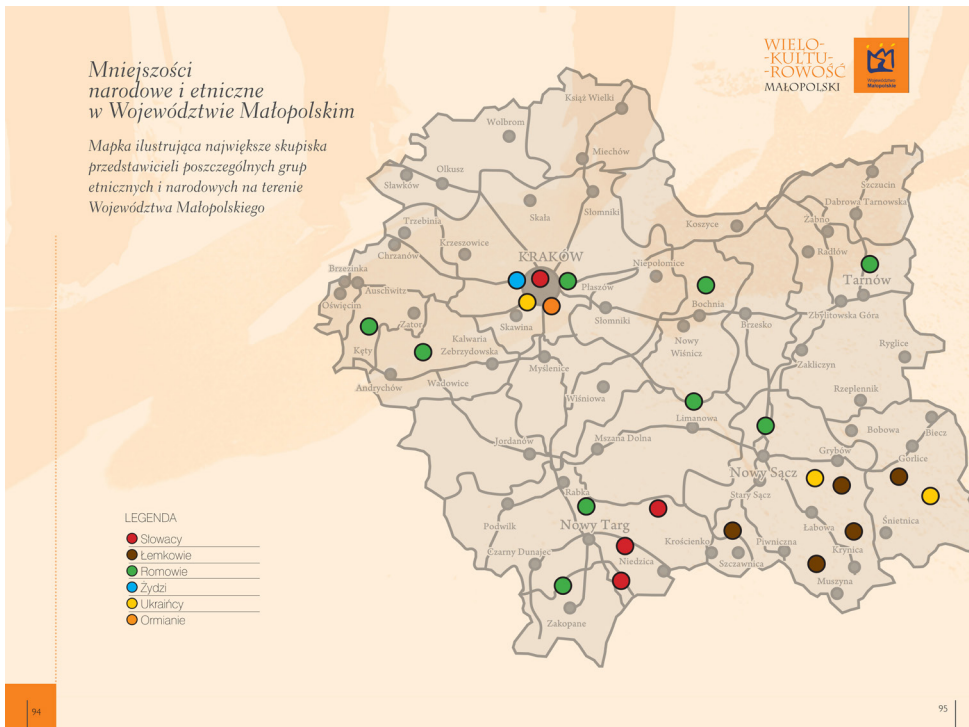
Jako kryterium doboru badanych przyjęto zapisy *Ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym* z 2005 roku oraz wzięto pod uwagę fakt zamieszkiwania danej grupy narodowej lub etnicznej na badanym terenie oraz odnotowywaną statystycznie w wynikach Spisu Powszechnego z 2011 roku jej obecność w Krakowie i województwie małopolskim⁴. Biorąc pod uwagę powyższe kryteria, uwzględniono w badaniach takie mniejszości narodowe jak: Ormianie, Słowacy, Ukraińcy i Żydzi. Do grupy badanej zaliczono także Łemków

⁴ *Ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym*. W: Dz.U. 2005 nr 17 poz. 141. <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wdu20050170141> (dostęp: 27.06.2023).

i Romów jako mniejszości etniczne. Komunikowane przez informatorów samoidentyfikacje charakteryzowały się jednak zdecydowanie większą złożonością niż zapis ustawodawcy.

Jeśli chodzi bowiem o deklarowane podczas wywiadów i rozmów samookreślenie się narodowe lub etniczne, w badanej grupie znaleźli się:

- Łemkowie, uznający się za członków odrębnej od innych grup etnicznych,
- Łemkowie i osoby z pogranicza łemkowsko-bojkowskiego, uznający się za część narodu ukraińskiego,
- Orawcy, mieszkający na części Orawy należącej do Polski, deklarujący także polską przynależność,
- Ormianie, w tym Ormianie Polscy, spolonizowani, których przodkowie zamieszkiwali ziemię polskie od średniowiecza oraz Ormianie, którzy przybyli do Polski po 1989 roku,
- Romowie Karpaccy (Górcy), deklarujący przynależność polską i romską, w opinii badanych niepoprawnie określani przez społeczeństwo jako Bergitka Roma,
- Słowacy–Spiszacy, mieszkający lub pochodzący z należącej do Polski części Spisza,
- Spiszacy, deklarujący przynależność lokalną i nie chcący identyfikować się jako Polacy lub Słowacy,
- Ukraińcy, autochtoni i osoby, które przybyły do Polski od lat dziewięćdziesiątych oraz po agresji Rosji na Ukrainę w 2022 roku,
- Żydzi, deklarujący żydowską i polsko-żydowską przynależność narodową.



Rycina 1. Mniejszości narodowe i etniczne w województwie małopolskim (*Wielokulturowość Małopolski* 2008, 94–95).

Z racji tematyki badań w przeważającej większości osobami informującymi były osoby zaangażowane w przekazywanie dziedzictwa kulturowego mniejszości, w tym dziedzictwa tanecznego i posiadające wyższe wykształcenie. Jedna trzecia z nich zajmowała się prowadzeniem zajęć tanecznych lub zespołu folklorystycznego jako osoby nim kierujące lub tworzące choreografię. Podobna część miała za sobą wykształcenie w zakresie etnologii, filologii, warsztaty i kursy choreograficzne lub studium folklorystyczne. W badanej grupie niewielką większość stanowiły kobiety.

Złożoność powyższych deklaracji narodowych i etnicznych, ich związek z różnym doświadczeniem historycznym i sytuacją każdej grupy przekładał się na stosunek badanych do własnego dziedzictwa tanecznego.

Nabywanie dziedzictwa – pojęcie

Zanim w dalszej części tekstu zostaną opisane miejsca i środowiska ważne w procesie poznawania przez osoby informujące dziedzictwa kulturowego własnej grupy i przekazywania go kolejnym generacjom, należałoby zadać pytanie jak nazwać ów proces?

Skomplikowana sytuacja społeczna mniejszości, różnorodność ich doświadczeń historycznych i osobistych, pochodzenie autochtoniczne lub przyjezdne, życie w zwartej grupie lub w diasporze, to tylko jedno z wielu czynników, które powodują, że znalezienie wspólnego mianownika, który określałby proces kształtowania się identyfikacji i poznawania dziedzictwa grupy jest trudne a być może niemożliwe.

Nie w każdym przypadku mamy bowiem do czynienia z prostym dziedziczeniem tożsamości i dorobku kulturowego po przodkach lub przekazaniem go przez dom rodzinny. Dużą rolę, czasami decydującą w powyższych procesach, zdają się mieć środowisko lokalne, grupy rówieśnicze, szkoła i różne organizacje mniejszościowe, do których należą badani. Istotną rolę pełni też świadoma decyzja osób informujących gotowych badać przeszłość swojej rodziny, grupy, czy lokalnej społeczności. Trudno więc nazwać ten proces tylko poznawaniem dziedzictwa, ponieważ często nie jest to jedynie zdobywanie informacji na temat własnej mniejszości i jej dorobku, ale również – a może przede wszystkim – proces wewnętrznego ustosunkowywania się do poznawanych faktów, zjawisk, osób i grup, który można by nawet nazwać ucieleśnianiem dziedzictwa. Może on skutkować mniejszymi lub większymi zmianami w życiu lub jego całościowym przeobrażeniem. W odniesieniu do własnej tożsamości jeden z badanych opisuje ten proces następującymi słowami:

No jakby tożsamość etniczna to jest coś, co w dużej mierze definiuje moje życie (...). Jakbym nie miał takiej tożsamości, jaką mam, to bym nie robił tych rzeczy, które w życiu robię, a robię bardzo dużo różnych dziwnych rzeczy. Jestem przekonany, że jakbym był Polakiem, to bym nie robił tych rzeczy w ogóle. Tożsamość to jest po prostu dla

mnie coś, co definiuje mnie jako człowieka. Nie tylko ta tożsamość etniczna, ale ona myślę, że w bardzo dużej mierze, bardzo dużej. Tak jak mówię. Jestem przekonany, że jakbym był Polakiem, czyli w mojej sytuacji przynależności państwowej, nic by się nie zmieniło, zmieniłyby się tylko moja etniczność, czy przynależność narodowa, to na pewno byłbym zupełnie innym człowiekiem. Nie robiłbym tego, co dzisiaj robię, absolutnie (Łemko-Ukrainiec, 29 lat).

Wydaje się więc zasadne, by próbować znaleźć określenie, które będzie w stanie oddać zarówno dynamiczną naturę wymienionych procesów, ich subiektywny charakter oraz de facto – przynajmniej w jakiejś mierze – ich nigdy nie kończącą się procesualność. Na potrzeby tego tekstu przyjęto więc, że pojęciem, które w opinii piszącego może najlepiej spełniać wszystkie te warunki będzie – nabywanie dziedzictwa.

Nabywanie dziedzictwa tanecznego przez osoby informujące

Prawie wszystkie osoby z badanych grup podkreślały znaczenie dziedzictwa tanecznego własnej mniejszości, jak też ważność zachowania go dla przyszłych pokoleń. Wyjątkiem byli oboje informujący należący do grupy Ormian Polskich, która w trakcie wielowiekowego pobytu na ziemiach polskich zatraciła własne dziedzictwo taneczne. Jednakże i oni akcentowali ważność przekazania ormiańskiego dziedzictwa kulturowego następnym generacjom.

Jako najważniejsze miejsce nabywania dziedzictwa prawie wszystkie osoby respondenckie wymieniały dom rodzinny i jego najbliższe otoczenie. Grupą, która podczas wywiadów i rozmów szczególnie mocno deklarowała znaczenie i obecność własnego dziedzictwa tanecznego oraz rolę domu i rodziny w jego przekazywaniu byli mieszkańcy Spisza i Orawy. Działo się to bez względu na deklarowaną przez nich identyfikację narodową lub etniczną.

Słowacki działacz i aktywista zaangażowany w działalność na rzecz zachowania dziedzictwa kulturowego Słowaków w Polsce mówił o obecności tańca w swoim życiu:

Oczywiście, taniec (jest) czymś, co emanuje radością. Taniec był zawsze obecny przy największych uroczystościach, zabawach, które były w Kacwinie organizowane dawniej po domach różnych. I on jest obecny w życiu naszej społeczności od zawsze. Tak, na zabawach uczono się tańczyć, może ktoś tam próbował, ja widziałem kroki i na zabawie się nauczyłem (Spisz, Słowak, 65 lat).

Informatorka ze Spisza, która w wywiadzie zdecydowanie unikała określania swojej tożsamości narodowej, akcentując za to spiską przynależność regionalną na pytanie, czy tańczyło się u niej w domu odpowiedziała:

Tak. Tata mnie uczył tańczyć (...). Miałam 5 lat jak mnie zaczął uczyć tańczyć, no i śpiewało się zawsze. Jak rano po śniadaniu, jak już dziadek się ogolił, tam miał taką brzytwę, lusterko takie drewniane, skrzyneczkę i już wszyscy byli gotowi, przed pójściem do kościoła było jeszcze chwilę czasu, no to albo takie radio tranzystorowe tata puszczał albo już później jak przyjechał ze Stanów, ten siedemdziesiąty któryś tam rok był, miał magnetofon szpulowy i tam były tak zwane te *dichovki*⁵ puszczały. No to żeśmy w domu śpiewali, tam tańczyli, potem przyszliśmy do kościoła, przyszło się z kościoła, to szybko obiad, no i reszta wolna niedziela (Spisz, Spiszaczka, 52 lata).

Orawski informator, kierownik zespołu i folklorysta, mówiąc o obecności tańca w domu zauważał jednak, że z biegiem czasu zaczęła ona zanikać: „Taki typowo orawski no to może tam mama z tatą, natomiast, trochę, z początku. Później to już jakoś nie wiem, zaczęło zanikać. Natomiast w domu tata z mamą to ja pamiętam, jak byli młodszy, to tańczyli” (Orawiec, 61 lat).

Kolejna informatorka ze Spisza, o słowackiej tożsamości

⁵ *Dychovka* – kapela, zespół grający na instrumentach dętych, muzyka wykonywana na tych instrumentach. Por. Hasło *Dechovka*. W: *Akademický slovník současné češtiny*, <https://slovníkcestiny.cz/heslo/dechovka/0/13355> (dostęp: 27.06.2023).

narodowej, odpowiadając na pytanie, jak przekazane zostały jej strój, język, taniec, tradycje podkreślała, że ich nabywanie odbywało się „(...) w taki naturalny sposób, to nie było nic sztucznego, ponieważ my z tym wyrastaliśmy, z tym żyliśmy i to było takie naturalne”. Jednak dalej przyznała, że w domu tańczyło się „(...) raczej jak były wesela, chrzciny, prawda, jakieś okazje takie, spotkanie rodzinne, może tak, ale tak po prostu, żeby tylko w domu, to nie”. Pomimo tego, jak opowiadała, taniec był cały czas obecny w jej życiu:

Moje ciotki na przykład nie tańczyły, ale wujek on do tej pory jest w zespole cały czas, prawda, tańczy, śpiewa i tak dalej czy moi bracia, też wszyscy tańczyli w zespole. Także jakiś cały czas ten kontakt jest, może taki z drugiego rzędu, można tak określić, ale po prostu, to ten taniec jest obecny w naszym życiu (Spisz, Słowaczka_1, 44 lata).

Dalej informatorka mówiła o tym jeszcze w ten sposób: „Ja osobiście nie uprawiam tańca ani amatorsko, ani profesjonalnie, aczkolwiek styczność z nim cały czas jest, przez całe życie w jakiś sposób zajmuję się taką tematyką, która jakby nie było to zawsze tego tańca gdzieś tam dotyka”.

Wpływ domu, a potem często zespołu folklorystycznego na zainteresowanie dziedzictwem tanecznym, uznawany przez badanych za naturalny, podkreślał też inny Słowak ze Spisza, kierownik zespołu, mówiąc: „Tak, w tym właśnie powiedzmy sobie, może zainteresowanie też tam, wyniesione może z domu, może z tego, gdzieś tam człowiek, jak to się mówi, może miał to we krwi, czy coś, czy w tym kierunku jakieś upodobania i później w zespole” (Spisz, Słowak, 62 lata).

Powyższe przykłady świadczą o mocnej obecności dziedzictwa tanecznego Spiszu i Orawy w życiu badanych, nawet gdy oni sami osobiście nie praktykowali tańca.



Rycina 2. Występ Zespołu Folklorystycznego „Hajduki” z Łapsz Wyżnych 17 września 2022 roku podczas Tygodnia Wyszehradzkiego w Krakowie (fot. Krzysztof Hliniak)

Taniec praktykowany w domu lub jego najbliższym otoczeniu jest i był także mocno obecny w innych społecznościach narodowych i etnicznych. Romska aktywistka i badaczka mieszkająca w Krakowie mówiła, że „w gronie rodzinnym, gdzie po prostu nie ma imprezy, nie ma świąt, nie ma żadnej imprezy romskiej, oczywiście oprócz pogrzebu, gdzie by nie było tańca i muzyki. To jest po prostu coś takiego, co towarzyszy” (Romka, 52 lata).

W przypadku nabywania dziedzictwa tanecznego historia wielu osób informujących wyglądała podobnie do opisywanej przez cytowanego Słowaka ze Spisza, który mówił o niej w ten sposób:

Myślę, że to jakoś człowiek miał we krwi. Później dziecko takie jak do szkoły, do podstawówki, no to gdzieś tam, nie było tych rozrywek, powiedzmy sobie takich jak dzisiaj, komputer, nie komputer, jakiejś świetlicy, tego typu, jako dzieci szukaliśmy różnych zabaw, itd. Bardzo często gdzieś tam jak zespół, bo zespół już wtedy istniał, był wtedy złączony z Jurgowem, Krempachami, jeszcze wcześniej

z Łapszami Wyżnymi, bo to był jakby zespół reprezentacyjny Towarzystwa Słowaków⁶, no to gdzieś jak zespół występował. Już gdzieś człowieka do tego ciągnęło, żeby popatrzeć, jak to tańczą, jak to to. Później pamiętam, już w tych starszych klasach, to znaczy piąta, szósta, bo była tutaj tak zwana świetlica *klubovnia*, jak my to nazwali, no to już tutaj próby się odbywały, no to już gdzieś tam w oknach staliśmy, patrzyli, podglądali jak to tańczą, jak to to i tak jakoś człowiek miał do tego smykałkę, no i tak to się zaczęło. Później do zespołu już w ósmej klasie, jak już ósmą klasę skończyłem już do zespołu zacząłem uczęszczać, tańczyć. No i tak to się zaczęło (Spisz, Słowak_2, 62 lata).

Informator deklarujący ukraińską tożsamość przeszedł podobną drogę: „ja z tańcem jestem szczególnie związany, ponieważ pierwsze moi rodzice jeszcze tańczyli kiedyś. Ja też lubiłem tańczyć i chodziłem od zerówki do końca liceum na zajęcia w piątek i sobotę, więc bycie członkiem tej mniejszości to tak naprawdę jest spora część życia” (Ukrainiec, autochton, 26 lat).

Znaczenie zespołu folklorystycznego i faktu, że związani z nim byli rodzice osób informujących podkreślali też kolejni badani. Ukrainka, która na co dzień pracuje z dziećmi łemkowskimi zamieszkującymi Łemkowszczyznę, mówiła o tym tak: „Taniec był obecny przede wszystkim dlatego, że działał, do dzisiaj działa Zespół Pieśni i Tańca u nas w miejscowości, którym zresztą się moi rodzice zajmują, więc ja też w takim zespole wyrastałam. To jest też jeden z elementów tożsamościowych ja bym powiedziała” (Ukrainka, autochtonka z pogranicza łemkowsko-bojkowskiego, 31 lat).

O tańczeniu w zespole jako dziecko mówił także 25-letni lokalny aktywista ze Spisza, który deklarował się jako Słowak: „wiem, że w dzieciństwie uczyłem się tych wszystkich tańców i tak dalej, a później to zaniechałem i w sumie nie wiem do końca, dlaczego

⁶ Towarzystwo Słowaków w Polsce – Spolok Slovákov v Poľsku (TSP), <https://tsp.org.pl> (dostęp: 27.06.2023); <https://www.facebook.com/profile.php?id=100063172212337> (dostęp: 27.06.2023).

tak się skończyło” (Spisz, Słowak, 25 lat). W wywiadzie podkreślał osobistą trudność w etniczno-narodowym samookreśleniu oraz płynny i transgresyjny charakter tożsamości w dzisiejszych czasach.

Doświadczenia udziału w zajęciach zespołów miały też informatorki, które przyjechały do Polski w latach dziewięćdziesiątych z Ukrainy i Armenii. Ukrainka, pracująca obecnie z dziecięcym zespołem łemkowskim mówiła:

No to z tańcem miałam do czynienia od dzieciństwa właściwie. Był to zespół ludowy, to były tańce ludowe, ale też stylizowane, więc było pewnie dla mnie to jednym z takich oczywistych elementów tożsamości, czy tej kultury, tak, tej grupy, którą prezentuje (Ukrainka, przyjechała w latach dziewięćdziesiątych, 43 lata).

Kolejnym miejscem, w którym następowało nabywanie i przekazywanie dziedzictwa były grupy rówieśnicze, kręgi towarzyskie i wyjazdy na różnego rodzaju obozy. Bardzo ciekawie o wpływie grupy i o moralnym zobowiązaniu, z jakim wiązał się fakt, że badany kontakt z dziedzictwem zawdzięczał swoim bliskim i znajomym, opowiadał Łemko o ukraińskiej orientacji narodowej:

Więc ja też na przykład miałem, nazywać nie będę, ale miałem parę osób, które nie były tego świadome, ale ja ich wychowywałem na swój sposób, w sensie ja im pokazywałem to, co kiedyś mi było pokazane, bo miałem takie poczucie, że ja muszę im to pokazać, żeby spłacić ten dług, że ja tak ładnie, harmonijnie wszedłem w to towarzystwo i w tą społeczność właśnie dzięki moim kolegom. I dlatego ja też miałem takich parę osób, które wprowadzałem (Łemko–Ukrainiec, 29 lat).

Informator podkreślał zatem nie tylko znaczący wpływ grupy rówieśniczej i środowiska na nabywanie przez niego dziedzictwa kulturowego własnej grupy etnicznej, ale też fakt podobnego traktowania

przez niego kolejnych, młodszych od niego pokoleń i przyczyniania się przez niego w ten sposób do przekazywania tego dziedzictwa następnym generacjom.

W innym miejscu ten sam informujący mówił o ważnej roli wyjazdów na obozy organizowane przez ukraińskie harcerstwo i kościół greckokatolicki, ponieważ:

Byliśmy uczeni tańców czy łemkowskich czy ukraińskich właśnie na tych obozach letnich, albo na obozach Płastu, czyli harcerstwa ukraińskiego tutaj w Polsce⁷, albo na Sarepcie, czyli na tych obozach grekokatolickich w Nowicy i w Komańczy⁸. Tam się tańców uczyło, tradycyjnych miejscowych właśnie, najczęściej tych karpaccich, czyli łemkowskich, ukraińskich z Karpat (Łemko–Ukrainiec, 29 lat).

Wyjazdy na obozy organizowane przez organizacje żydowskie odegrały ważną rolę w poznawaniu dziedzictwa przez dorastającą w Krakowie Żydówkę. Tak jak w przypadku kilkorga cytowanych osób, także ta informatorka przeszła drogę od osoby poznającej dziedzictwo do osoby aktywnie wspierającej innych w tym procesie. Wspominała tak:

Więc wydaje mi się, że ja też tak w mojej edukacji żydowskiej, która była nieformalną edukacją żydowską, ten taniec był, jakby na to był kładziony nacisk zawsze ze strony różnych organizacji żydowskich, do których należałam jako dziecko czy jako nastolatka. Ja tego tańca się uczyłam i to też była część różnych wyjazdów na obozy żydowskie w zimie, czy w lecie, na które na początku jeździłam jako dziecko a później jeździłam jako wychowawca (Żydówka, autochtonka, 34 lata).

⁷ Płast – Narodowa Organizacja Skautowa Ukrainy, ma polski oddział w Warszawie. Strona organizacji: <https://www.plast.org.ua/> (dostęp: 27.06.2023).

⁸ Bractwo Młodzieży Grekokatolickiej Sarepta, <http://www.bractwosarepta.pl/> (dostęp: 27.06.2023).



Rycina 3. Występ Zespołu Tańców Izraelskich „Kachol” 13 czerwca 2021 roku podczas Nocy Tańca w Krakowie (fot. Krzysztof Hliniak)

Osobną kategorią dróg poznawania, nabywania dziedzictwa tanecznego wspomianą przez badanych były kursy choreograficzne i festiwale folklorystyczne. Słowaczka ze Spisza tak wspominała swoje początki zajmowania się dziedzictwem tanecznym jako osoby chcącej przekazywać je później swojej społeczności:

Kurs choreograficzny. Dobrze się nie zastanowiłam i zapisałam się. I dobrze, poszłam. Ja nigdy nawet prawda tak de facto nie tańczyłam. Wiedziałam jak tam czardasz, jak walc czy polka, prawda, ale gdzie tam technika, reszta rzeczy, czy o kondycji już nie wspominając, i dostałam się w 2013 roku na *Dzietwę*⁹. I wtedy tak mi się trochę zaczęły oczy otwierać i po prostu bardzo się wstydziłam, że nie umiałam wiele, wiele rzeczy, ale pomimo tego gdzieś ta chęć poszerzenia horyzontu przeważyła nad tym, że później chodziłam każdy rok na te kursy, i nie tylko kursy, bo później jeszcze doszła teoria też, chodziłam na takie zajęcia, nawet tu w Polsce czy też tam na Słowacji (Spisz, Słowaczka_2, 44 lata).

⁹ Folklorne slávnosti pod Poľanou, Detva, <https://www.fspdetva.sk/> (dostęp: 27.06.2023).

Ciekawość własnego dziedzictwa widać także w wypowiedzi Słowaka ze Spisza, który mówił: „wracając jeszcze do tego, ciągle gdzie byłem wyszukiwałem zawsze, gdzie coś jest słowackie i zawsze mnie to cieszyło. No chyba to mam we krwi, bo to się nie da” (Spisz, Słowak_4, 44 lata).

Ormianka Polska o dziedzictwie tanecznym własnej grupy i chęci poznania tańców ormiańskich z Armenii mówiła: „polscy Ormianie tańczyli to samo, co tańczyli Polacy. (...) Ja znam taniec ormiański, dlatego że chciałam, po prostu kiedyś, jak byłam na studiach, zobaczyć, jak to wygląda” (Ormianka Polska, 70 lat). Badaną kierowała ciekawość i poczucie łączności Ormian Polskich z kulturą ormiańską, ale – jak mówiła dalej – poznany taniec ormiański nie stał się częścią jej dziedzictwa.

Szczególny charakter miała rozmowa z Polką mającą żydowskie korzenie, która jako dziecko przeżyła Holokaust i uczestniczyła w odbywającym się w Krakowie od 1988 roku Festiwalu Kultury Żydowskiej¹⁰. W poruszających słowach mówiła o swoim żydowskim dziedzictwie tanecznym, którego doświadczenie było formą radzenia sobie z traumą Zagłady:

Tanec żydowski dopiero (poznałam - K.H.) podczas Festiwalu Kultury Żydowskiej. Kiedyś z Warszawerem, wyszliśmy w czasie Festiwalu Kultury Żydowskiej i tańczyliśmy i śpiewaliśmy na ulicy, tak, żeby odreagować Holokaust, bo to w człowieku tak siedziało w środku, mękolito (Polka żydowskiego pochodzenia, 84 lata).

Badane osoby nabywały dziedzictwo taneczne własnej grupy narodowej lub etnicznej różnymi drogami i działało się w różnym okresie życia, aczkolwiek w cytowanych wywiadach i rozmowach widać wyraźnie, że najważniejszą rolę w tym procesie odgrywał okres dzieciństwa i dorastania, a spośród środowisk były to dom rodzinny i jego otoczenie oraz zespoły folklorystyczne. Ważny, a w kilku

¹⁰ Festiwal Kultury Żydowskiej w Krakowie, <https://www.jewishfestival.pl> (dostęp: 27.06.2023).

wypowiedziach uznawany za kluczowy, był wpływ grupy rówieśniczej i organizacji oraz osobista decyzja osób respondenckich.

Osoby informujące a upowszechnianie i przekazywanie dziedzictwa tanecznego

Świadectwa osób badanych dotyczące zapoznawania się z dziedzictwem tanecznym własnej grupy korelują z ich wypowiedziami na temat upowszechniania tego dorobku w społeczeństwie i przekazywaniu go następnym pokoleniom. Większość osób respondenckich podkreślała wagę przekazywania dziedzictwa tanecznego następnym pokoleniom.

O domu jako miejscu, w którym taniec nie tylko jest obecny, ale które może motywować do zajmowania się dziedzictwem tanecznym mówiło kilkoro badanych. Wspominał o tym między innymi ukraiński informator: „dom jest ważny, bo dom ma też taką inicjatywę, gdzie wypchnięcia, zachęcenia, powiedzenia słuchaj, my ci opłacimy bilet, ty tam jedź, zobacz, poznaj się z tą ekipą, na pewno nie pożałujesz” (Ukrainiec, autochton, 26 lat).

Bardzo podobnie wypowiadała się kolejna Słowaczka, odpowiadając na pytanie, gdzie się powinno przekazywać tradycje: „w rodzinie. Rodzina, rodzina jest takim motywatorem, takim motorem napędowym i to się tyczy wszystkiego, czy muzyki, czy tańca, czy śpiewu lub też innych rzeczy z tym związanych” (Spisz, Słowaczka_2, 44 lata).

Badani jednak zauważają, że proces przekazywania dziedzictwa i jego ciągłość mogą zostać przerwane, nawet mimo wysiłków, które oni podejmują w domu i najbliższym otoczeniu. Słowacka informatorka mówiła: „co prawda moje dzieci są oddalone od tego, ale że tak powiem stroju ludowego i tych pieśni i tańca, znają to i są z tym w jakiś sposób połączone”. Odpowiadając na pytanie, jak stara się przekazywać dziedzictwo, badana rozwinęła tę myśl i choć jako przykład podała strój, można go potraktować szerzej:

Myszę, że staram się, ale jest to jakieś pewne organicznie, ponieważ one są już w innym środowisku, więc one ten strój używają wtedy, kiedy są na Spiszu i tam się po prostu do niego ubierają, czy są jakieś święta rodzinne albo takie no to po prostu jakieś tam, czy lokalne, powiedzmy, no nie wiem, odpusty tak zwane, także wtedy jak się babcia ubiera i one też są na miejscu, to też się ubierają do tego stroju ludowego, aczkolwiek już są jakby trochę, można to tak powiedzieć, są ukrócone o jakiś tam etap, a ponieważ one no tak naturalnie nie są jakby w stanie przyjąć tego prawda dziedzictwa, ponieważ to, co ja im przekazuję czy to, co ja im mówię, no to jest jedna sprawa, ale jednak już nie są non stop cały czas w tym środowisku, które jakby naturalne dla całego tego społeczeństwa, które tym żyje, dla tej mniejszości (Spisz, Słowaczka_1, 44 lata).

Podobnie brzmiała wypowiedź Polskiej Ormianki, która mówiła o przekazywaniu ormiańskiego dziedzictwa: „tak się opowiadało o części ormiańskiej i tak samo ja robiłam względem moich dzieci i co będzie dalej, to trudno powiedzieć” (Ormianka Polska, 70 lat).

Choć wielu badanych podkreślało znaczenie domu rodzinnego, to jednak w upowszechnianiu i przekazywaniu dziedzictwa kładło akcent na działalność aktywistów, zespołów folklorystycznych i organizacji należących do grup narodowych i etnicznych. Przykładem takiej postawy była wypowiedź słowackiego działacza, w którego gestii jest organizowanie imprez mniejszości, takich jak Dni Kultury Słowackiej i Fašiangy–Ostatki¹¹. Mówił: „(...) natomiast ja jestem zdecydowanie Słowakiem i to zawsze podkreślam, działam na tę rzecz, w tym kierunku, aby po prostu podtrzymać tę tożsamość. Robimy kilka imprez corocznie, gdzie właśnie można biernie przyjść, obejrzeć, i tak dalej” (Spisz, Słowak_1, 65 lat). Jednocześnie dalej badany pytany o to, czy kultura taneczna regionu jest żywa odpowiedział: „no na tyle, na ile ją teraz zespoły ją kultywują. Tam gdzie nie ma zespołów ona zanika (...)”.

¹¹ Działalność kulturalna Towarzystwa Słowaków w Polsce, <https://tsp.org.pl/dzialalnosc-kulturalna/> (dostęp: 27.06.2023).

Swoją determinację w dążeniu do zachowania dziedzictwa podkreślał też badany z Orawy, mówiąc:

Ja, można powiedzieć, że ja całe życie się zajmuje folklorem, od dziecka, od 6 klasy, od momentu jak należałem do zespołu, później miałem 18 lat, to byłem instruktorem w tym zespole, później po innych zespołach, później kierownikiem także ciągle, ciągle, ciągle w moim życiu był zespół, muzyka, taniec, śpiew. I po prostu ja sobie nie wyobrażam, żeby tego kiedyś mogło zabraknąć, to nie tylko moim życiu, ale w ogóle (Orawiec, 61 lat).

Ukraiński informator mówił o swojej działalności w zakresie tańca własnej grupy narodowej: „utworzyliśmy taki zespół tańca ludowego dla studentów i można powiedzieć, że my tam bardziej tak organizacyjno-szkoleniowo tak działamy” (Ukrainiec, autochton, 26 lat). Co interesujące, respondent nie starał się określać tego, co robi jako przekazywanie dziedzictwa, ale tylko właśnie jako działalność skupiającą młodych ludzi z własnej grupy narodowej.

Powyższe przykłady wskazują, że dla wielu badanych działalność na rzecz zachowania dziedzictwa tanecznego zazwyczaj wiąże się lub jest częścią ich starań o przekazywanie całego dorobku kulturowego własnej grupy narodowej lub etnicznej. Czasami jest też początkiem poszukiwań w tym zakresie. Tak, jak to opisała słowacka informatorka:

To zaczęło się od zespołu, a później jeszcze stroje, pielęgnacja, odzyskiwanie, wystosowaliśmy prośbę, żeby nie wyrzucać starych rzeczy, że jak ktoś coś ma, to my się zaopiekujemy, my odnowiamy te stroje, co jeszcze, szyjemy na wzór starych, więc to jest kolejna rzecz, poznajemy znowu, historię poznawaliśmy naszego stroju, ta gwara, nazewnictwo, poznawanie to co robili nasi przodkowie, kolejna rzecz do tego, bo na początku od razu mówiłam, że to nie jest tylko taniec, śpiew (Spisz, Słowaczka_2, 44 lata).

Kolejna osoba przeszła natomiast drogę od nauczania języka do prowadzenia zespołu folklorystycznego, powoli rozszerzając pole

swojej działalności w zakresie dbałości o zachowanie dziedzictwa grupy, z którą przyszło jej pracować. O swojej pracy opowiadała:

Zaczęłam pracę po studiach jako nauczyciel języka ukraińskiego na Łemkowszczyźnie, w małych wioskach, i tam na zajęcia przychodziły na zajęcia dzieci z mniejszości, i żeby nie było tylko zajęcia, no bo wiadomo, że to jest może trochę nudne, a przy okazji nie chodzi tylko o nauczanie języka, tylko o przekazanie jakiegoś większego materiału kulturowego, no to mieliśmy też jakieś występy, to było trochę teatru, trochę tańca, ale taniec też był, na ile pozwalały możliwości, no bo wiadomo, że to są dzieci, nie jest ich dużo, w różnym wieku. No i z czasem to się tak rozwinęło, że potem już oddzieliliśmy to od lekcji i to się odbywało w soboty. Nadal się odbywa (Ukrainka, przyjechała w latach dziewięćdziesiątych, 43 lata).

Związek przekazywania dziedzictwa z edukacją i zajęciami tanecznymi podkreślana jest w wypowiedzi Ormianki, która mówiła o działalności sobotniej Szkoły Ormiańskiej w Krakowie¹²: „bardzo dbamy. Nawet tutaj w szkółce co mamy zajęcia, też bardzo dbam, żeby te tradycyjne co jak wiem, że mnie przekazano, przekazać dzieciom, bo to jest bardzo ważne” (Ormianka, przyjechała 25 lat temu, 50 lat).

O podobnych zajęciach niedzielnych, prowadzonych przez organizacje żydowskie mówiła również informatorka z tej mniejszości – Żydówka, autochtonka, 34 lata.

Z kolei brak własnych instytucji kultury i szkolnictwa lub trudności w ich funkcjonowaniu zgłaszały w wywiadach łemkowskie, romskie i słowackie osoby informujące. Romska aktywistka i badaczka na pytanie, czy są takie instytucje odpowiedziała: „ale nie ma, tak jak mówisz, takich instytucji. Nie ma instytucji” (Romka, 52 lata). Podobnie łemkowski rozmówca podkreślał, że „(...) Łemkowie nie mają do tej pory żadnej instytucji, żadnej szkoły, żadnego domu kultury, żadnej świetlicy, żadnej formy zinstytucjonalizowanego życia, w przeciwieństwie do Ukraińców, do Niemców, do Białorusinów

¹² Szkoła Ormiańska Kraków, <https://fundacjaormianska.pl/projekty/szkola-ormianska-krakow/> (dostęp: 27.06.2023).

i tutaj też czujemy się społecznością bardzo mocno stygmatyzowaną (...)” (Łemko, 56 lat).

Wiele osób, choć nie jest zaangażowanych w prowadzenie zespołu folklorystycznego lub zajęć tanecznych stara się upowszechniać i przekazywać dalej dziedzictwo własnej grupy narodowej lub etnicznej, czego przykładem może być poniższa wypowiedź:

Ja jestem zaangażowana na każdym poziomie, ponieważ jestem zaangażowana w chronienie, mam korzenie, mam głęboką tradycję, także działam dla przekazania tej tradycji i rodzinie czyli na poziomie rodzinnym, czyli swoim dzieciom, ale też działam społecznie, po to żeby ją przekazywać, ale głównie właśnie w celu jakby zachowania czegoś, co miało długą tradycję, co jest dla mnie niezwykle cenne, wartościowe (Łemkini, 60 lat).

Informatorka, mimo że nie prowadziła zajęć tanecznych, wspierała studentów w podejmowaniu takich aktywności: „(...) młodzież przyjęła na przykład takie kursy tańca, że organizuje, taka młodzież, która była troszkę pod moją opieką, studenci, oni ten taniec widzieli jako potrzebny (...)”.

Kolejna osoba, oprócz aktywności w zakresie prowadzenia zespołu, akcentowała potrzebę pracy nad świadomością grupy etnicznej, by jej członkowie byli dumni z dziedzictwa, które posiadają:

Bardzo mi zależy, żeby bardziej tych naszych, tu powiedzmy ludzi w tych naszych kręgach nauczyć doceniania przede wszystkim tego, co jest takie nasze, nasze, nasze, i tego nie ma nigdzie indziej (Ukrainka, autochtonka z pogranicza łemkowsko-bojkowskiego, 31 lat).

Praca nad świadomością dziedzictwa to według badanych także praca nad tym, by nie ulegało ono trywializacji, czy folkloryzacji. Ukrainka pracująca na Łemkowszczyźnie mówiła:

„zdarza się, że działacze z tej samej mniejszości są tego świadomi, że jakby nie wolno zepchnąć identyfikacji czy tożsamości tylko do

ludowości, do tej kultury ludowej, bo „wieś tańczy, wieś śpiewa” i tyle, i nic więcej wsi nie trzeba, więc że to jest trochę takie spłylenie (Ukrainka, przyjechała w latach dziewięćdziesiątych, 43 lata).

Nie wszyscy badani wypowiadali się pozytywnie na temat działalności organizacji mniejszości w zakresie upowszechniania i przekazywania dziedzictwa. Polska Ormianka mówiła wprost, że „towarzystwa nie odgrywają żadnej roli. Organizują czy zrzeszają ludzi, którzy chcą pogadać” (Ormianka Polska, 70 lat).

Dla kilkorga osób badanych miejscem nabywania i przekazywania dziedzictwa tanecznego były festiwale mniejszości. Słowak, który sam w ten sposób poznawał własne dziedzictwo opowiadał o wpływie wyjazdu na festiwal na jego znajomych:

To bazą taką to może być tak jak na przykład mówiłem przed chwilą podróże na te festiwale folklorystyczne to jest właściwie. Ja mam dużo takich znajomych, którzy no właściwie ich przodkowie byli Słowakami i rodzice też, ale oni już później nie chodzili na słowacki, ale jeżeli wyjechaliśmy z zespołem na przykład na Detve, to jest jeden z takich największych festiwali folklorystycznych na Słowacji, *Folklórne slávnosti pod Poľanou v Detve*, czyli jeżeli tam wyjechaliśmy i byli tam trzy dni, no to jest coś niesamowitego, więc oni zaczęli właściwie wtedy i zaczęli chodzić do zespołu, i zaczęli działać, i mówić jakie to jest piękne (...) (Spisz, Słowak_4, 44 lata).

Doceniając pracę organizatorów festiwali, krytycznie o tym, co jest prezentowane na niektórych z nich jako dziedzictwo mówiły romskie informatorki. Uważały, że niektóre z tych imprez dokonują folkloryzacji dziedzictwa Romów. Jedna z nich określiła to tak: „moim zdaniem dziedzictwo to nie jest festiwal, znaczy to dla mnie, być może to jest moja tylko percepcja, to jest właśnie ten folklor” (Romka_2, 44 lata)¹³.

¹³ Jako nieoddające dziedzictwo Romów i ulegające folkloryzacji i komercjalizacji badana wymieniła festiwale w Ciechocinku i Połczynie Zdroju. Por. Międzynarodowy Festiwal Piosenki i Kultury Romów, <https://www.facebook.com/people/Mi%C4%99dzynarodowy-Festiwal-Piosenki-i-Kultury-Rom%C3%B3w-w-Ciechocinku/100023966301745/> (dostęp: 27.06.2023);

W innym miejscu badana mówiła, gdzie można spotkać dziedzictwo taneczne Romów:

Organizuję te spotkania takie Dikh he na bister! Od 12 lat to organizujemy i ściągamy młodzież z całej Europy, z 26, 27 krajów, zależy od roku. To jest niesamowite jak obserwować właśnie Romów, bo są Romowie z Turcji, z Albanii, z Macedonii, z Francji, z Hiszpanii, z Estonii, z Ukrainy, Polski i tak dalej i są totalnie różni między sobą, i właśnie i różnie tańczą, i Bałkany się bardzo odróżniają (Romka_2, 44 lata).¹⁴



Rycina 4. XI Międzynarodowe Dni Kultury Romskiej w 2022 roku, Łąki Nowohuckie, Kraków (fot. Krzysztof Hliniak)

Biesiada Cygańsko-Słowiańska w Połczynie-Zdroju. Po sąsiedzku, <https://szczecinek.naszemiasto.pl/biesiada-cygańsko-słowiańska-w-połczynie-zdroju-po/ar/c1-8931659> (dostęp: 27.06.2023).

¹⁴ Dikh he na bister! – Międzynarodowa Młodzieżowa Inicjatywa Pamięci, <https://www.roma-sinti-holocaust-memorial-day.eu/pl/education/dikh-he-na-bister-international-youth-remembrance-event/> (dostęp: 27.06.2023).

A jako imprezę, która lepiej oddaje prawdziwą romską kulturę wymieniała odbywające się od lat w Krakowie Międzynarodowe Dni Kultury Romskiej¹⁵. Na to jak trudno jest balansować między zachowaniem tradycji, dążeniem do tego, by była ona atrakcyjna dla współczesnego odbiorcy i jednocześnie nie uległa folkloryzacji, zwracał uwagę młody słowacki aktywista:

Znaczy mi się to podoba, że są ci etnolodzy i oni to przechowują, to właśnie kulturę i tak dalej, ale wolałbym, żeby ta kultura była cały czas tworzona i ale nie na takiej zasadzie, że są jakieś wpływy i na przykład gwara się trochę zmienia i tak dalej, tylko rzeczywiście coś się dzieje takiego, że przechodzi jakieś etapy. Jak były te takie powiedzmy akrobatyczne rzeczy, to były bardziej widowiskowe i rzeczywiście to było na takim poziomie, że widać było, że to nie jest ktoś, kto tam kończył powiedzmy jakąś tam grupę regionalną, tylko rzeczywiście byli różni choreografowie, nawet z jakichś szkół baletowych i oni tworzyli właśnie choreografie i robiło takie wow, ale właśnie przez to tu nie było tej autentyczności, a w tych znów inscenizowanych to widać było, że to jest takie gorszej jakości, że tak powiem, ale jednak człowiek się czuł bardziej tak swojsko. Ale trudno byłoby mi powiedzieć, w którą stronę bym szedł, czy tę inscenizowaną. Dla mnie ta i ta nie jest do końca trafna (Spisz, Słowak_3, 25 lat).

Powyższa wypowiedź w bardzo ciekawy sposób ujmuje dylematy wielu twórców i odbiorców dziedzictwa tanecznego w Polsce, nie tylko grup narodowych i etnicznych. Osoby informujące zajmowały wobec nich różne stanowiska, od pogodzenia się z folkloryzacją i komercjalizacją dziedzictwa, którego przetrwanie uznawali za najważniejsze, aż po kategoryczny sprzeciw wobec takich działań.

¹⁵ Towarzystwo Krzewienia Kultury i Tradycji Romskiej „Kafe Jakha”, <http://festiwalromski-krakow.pl/> (dostęp: 27.06.2023).

Podsumowanie

Dla większości osób informujących podstawowe miejsce przekazywania dziedzictwa kulturowego, w tym tanecznego stanowił dom rodzinny i jego najbliższe otoczenie. Osoby badane podkreślały znaczenie tego środowiska, odwołując się do swoich osobistych, czasami intymnych doświadczeń, ale też traktując dom postulatywnie jako podstawowe środowisko, w którym powinno się zadbać o to, by dziedzictwo ich grupy narodowej lub etnicznej nie zostało utracone.

Interesujące jest jednak to, że o ile większość z osób informujących akcentowała znaczenie domu dla przekazywania dziedzictwa tanecznego przyszłym pokoleniom, to część z nich mimo wszystko nie nabyła go w domu albo nabywała je w sposób zapośredniczony. W wielu domach osób respondenckich nie praktykowano bowiem tańca, ale to on motywował i wspierał badanych w kontakcie z dziedzictwem tanecznym. Obecność tańca w domu i najbliższym otoczeniu osób informujących zaznaczały zarówno osoby mieszkające w Polsce od urodzenia, jak i te, które przyjechały do Polski w ostatnich kilkudziesięciu latach. W opinii niektórych osób badanych dom pełnił więc rolę ważną, ale jednak pomocniczą, która polegała na inicjowaniu procesu nabywania dziedzictwa. Wypowiadający się zauważali, że zjawisko to pogłębiło się w porównaniu do lat wcześniejszych i dziś rola domu w przekazywaniu i nabywaniu dziedzictwa się zmienia.

Wśród innych miejsc i środowisk ważnych dla przekazywania dziedzictwa osoby informujące wskazywały:

- środowisko mniejszości,
- grupy rówieśnicze i kręgi towarzysko-rodzinne,
- zespoły folklorystyczne,
- szkołę lub klasy, w których można poznawać język i kulturę mniejszości,
- organizacje i instytucje mniejszości, kościół, cerkiew, synagogę, praktyki religijne.

Przebywanie w środowisku mniejszości podkreślali mieszkańcy Spisza i Orawy, jak też Romowie. Te grupy należą do społeczności mocno akcentujących własną identyfikację, często zintegrowanych i żyjących blisko siebie, a obecność dziedzictwa tanecznego mniejszości w życiu osób informujących oraz wspólnoty, do której należą wydaje się w ich środowiskach naturalna i oczywista. Nie dziwi więc zbieżność ich wypowiedzi ze słowami osób, które przed przybyciem do Polski żyły jako członkowie społeczności większościowej, która miała pełny dostęp do dziedzictwa kulturowego kraju urodzenia, tak jak to miało miejsce w przypadku osób z Armenii i Ukrainy.

Wspominane przez osoby respondenckie nieformalne grupy rówieśnicze i kręgi rodzinno-towarzyskie oraz formalnie działające organizacje mniejszości zdawały się w wypowiedziach osób badanych odgrywać mniejszą rolę w przekazywaniu dziedzictwa. Z drugiej jednak strony w społecznościach, które są mocniej zintegrowane więzi takie funkcjonują niejako nieświadomie. Potwierdzałby to fakt, że o takiej drodze nabywania dziedzictwa wspominały głównie osoby ze społeczności, które w wyniku wydarzeń polityczno-społecznych żyły i żyją w dużym stopniu w diasporze, tak jak Łemkowie i Ukraińcy lub od początku obecności na badanych ziemiach, tak jak Ormianie Polscy i częściowo Żydzi, nie zajmowali zwartych obszarów lub byli podzieleni na wiele grup.

Porównanie sposobów nabywania dziedzictwa tanecznego i jego dalszego przekazywania wskazuje, że między latami, w których osoby informujące zapoznawały się z nim a teraźniejszością zaszły ważne procesy społeczne. W opinii osób badanych istotna pozostaje jednak rola zespołów folklorystycznych i tanecznych. Warto wspomnieć, że w niektórych wywiadach osoby badane mówiły, że mają coraz większe problemy z naborami do grup folklorystycznych. Z drugiej strony, jak wskazują przykłady tych osób informujących, których wypowiedzi zostały przytoczone, jeśli osoba kierująca zespołem lub tworząca

choreografię zaangażowana jest całym sercem w te działania, potrafi pociągnąć za sobą otoczenie.

Dowodem na to jest duża aktywność taneczna na Spiszu i Orawie, gdzie działa około trzydziestu zespołów folklorystycznych i regionalnych oraz ich dziecięcych odpowiedników, które funkcjonują pod auspicjami lokalnych ośrodków kultury lub Towarzystwa Słowaków w Polsce¹⁶. O ważnej roli liderów wśród grup narodowych i etnicznych świadczą też imprezy organizowane przez środowiska łemkowskie jak Łemkowska Watra w Zdyni¹⁷ oraz działalność zespołów łemkowskich i ukraińskich jak Łemkowski Zespół Pieśni i Tańca „Kyczera”, Zespół Pieśni i Tańca „Osławiany”, Łemkowski Dziecięco-Młodzieżowy Zespół Folklorystyczny „Łemkowski Pierścionek”, czy zespół ukraiński Студенти Танцюють¹⁸. Nie wszystkie z tych grup działają bezpośrednio na terenie województwa małopolskiego, jednak mają one duży wpływ na mieszkającą w nim mniejszość łemkowską i ukraińską.

Jeśli chodzi o działalność edukacyjną przedstawionych grup narodowych i etnicznych ma ona ograniczony charakter, co zresztą znalazło odzwierciedlenie w wywiadach z osobami informującymi, które rzadko o niej wspominały. Formalnie dotyczy ona w województwie małopolskim mniejszości słowackiej, ukraińskiej i łemkowskiej,

¹⁶ Zespoły regionalne działające przy Orawskim Centrum Kultury w Jabłoncu, <https://ockorawa.pl/kultura-gorali-orawskich/zespoły-regionalne/> (dostęp: 27.06.2023); zespoły regionalne działające przy Bukowiańskim Centrum Kultury, <https://domludowy.pl/dzialalnosc-bck/zespoły-regionalne/lista-zespolow> (dostęp: 27.06.2023); zespoły działające w gminie Łapsze Niżne, <https://lapszenizne.pl/kultura/zespoły-regionalne> (dostęp: 27.06.2023); zespoły folklorystyczne afiliowane przy Towarzystwie Słowaków w Polsce, <https://tsp.org.pl/zespoły-folklorystyczne/> (dostęp: 27.06.2023).

¹⁷ Łemkowska Watra w Zdyni, <https://watrzdynia.pl/> (dostęp: 27.06.2023).

¹⁸ Łemkowski Zespół Pieśni i Tańca „Kyczera” / Лемківській Ансамбль Пісні і Танця „Кычера”, <http://www.kyczera.eu/> (dostęp: 27.06.2023); Zespół Pieśni i Tańca „Osławiany”, <https://www.oslawiany.com/pl/o-nas.html> (dostęp: 27.06.2023); Łemkowski Dziecięco-Młodzieżowy Zespół Folklorystyczny „Łemkowski Pierścionek” / Дитячо-молодіжний фольклорний ансамбль „Лемківський перстеник”, <https://www.lemkounion.pl/perstenyk.html> (dostęp: 27.06.2023); Студенти Танцюють / Studenty Tanciujuť, <https://www.facebook.com/profile.php?id=100031233143443> (dostęp: 27.06.2023).

które mogą korzystać z możliwości tworzenia klas z językiem mniejszości. Działania pozostałych grup narodowych i etnicznych w tym zakresie mają charakter nieformalny, który polega na prowadzeniu zajęć weekendowych, jak to ma miejsce w Szkole Ormiańskiej w Krakowie lub przy organizacjach żydowskich. W obu przypadkach osoby informujące z tych grup mówiły o tym, że także w ten sposób przekazywane jest ich dziedzictwo taneczne.

W przypadku grup narodowych i etnicznych ważną rolę w przekazywaniu całości ich dziedzictwa kulturowego pełnią świeckie i religijne organizacje mniejszości, w tym w szczególności organizacje pozarządowe. Najaktywniejszą rolę w tym zakresie pełnią organizacje romskie, słowackie i ukraińskie, organizując wspomniane już festiwale i patronując działalności zespołów folklorystycznych. Nie zawsze jednak ich działalność związana jest z tańcem. W przypadku niektórych grup (Romowie, Łemkowie) badani sygnalizowali brak instytucji kulturalnych i edukacyjnych zajmujących się dbałością o ich dziedzictwo kulturowe.

Warto także zauważyć, że w przypadku przynajmniej niektórych praktyk dotyczących przekazywania dziedzictwa tanecznego mamy do czynienia bardziej z tworzeniem lub repetycją *tradycji wynalazionej* niż dbałością o zachowanie nabytego dziedzictwa. Przykładem takich praktyk jest odbudowa tanecznego życia mniejszości żydowskiej w Krakowie, którego dawne formy przestały istnieć wraz z Holokaustem i powojenną emigracją ludności żydowskiej wcześniej zamieszkującej Kraków i obecne województwo małopolskie. Taniec żydowski zastąpiony został *tańcem izraelskim*, praktyką taneczną związaną z powstaniem Izraela w 1948 roku i mającym wyrażać świeckiego ducha nowo powstałego państwa (Hobsbawm, Ranger 2008: 9–14; Jeż 2018: 256–268).

Nakreślony powyżej obraz nabywania i przekazywania dziedzictwa tanecznego jest tylko próbą zarysowania tych procesów. Wymaga on dalszych badań, jak też przedstawienia kontekstu sytuacji mniejszości w społeczeństwie większościowym i ich

aktywności w dziedzinie tańca. Niewielki fragment opisujący działalność mniejszości w zakresie upowszechniania tańca ujęty został w planowanym wydawnictwie pokonferencyjnym z serii „Etno Biblioteka” wydawanej przez Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Szerzej zagadnienia te zostaną przedstawione w planowanej pracy doktorskiej.

Literatura cytowana

- Gorczyca, Agnieszka; Hliniak, Krzysztof; Malska, Magdalena 2019: *Podstawa do przygotowania słownika biograficznego tańca w Krakowie i Małopolsce w okresie 1918–2018. Opisanie i upamiętnienie osób działających w Krakowie i innych ośrodkach historycznej Małopolski w okresie 1918–2018.*
- Hobsbawm, Eric; Ranger Terence (red.) 2008: *Tradycja wynaleziona*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Jeź, Agnieszka 2018: *Tradycyjny taniec w Izraelu wobec problemu tożsamości narodowej. „Studia Choreologica”*, vol. XIX, Poznań: Polskie Forum Choreologiczne, 265–268.
- Konwencja UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego sporządzona w Paryżu dnia 17 października 2003 r. W: Dz. U. Nr 172 poz. 1018. <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wdu20111721018> (dostęp: 27.06.2023).
- Lista reprezentatywna niematerialnego dziedzictwa ludzkości.* W: Polski Komitet ds. UNESCO. <https://www.unesco.pl/kultura/dziedzictwo-kulturowe/dziedzictwo-niematerialne/listy-dziedzictwa-niematerialnego/lista-reprezentatywna-niematerialnego-dziedzictwa-ludzkości/> (dostęp: 27.06.2023).
- Purchla, Jacek 2013: *Dziedzictwo kulturowe.* W: *Kultura a rozwój.* Red. Jerzy Hausner, Anna Karwińska, Jacek Purchla. Warszawa: Narodowy Instytut Kultury, 48–50.

Ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym. W: Dz.U. 2005 nr 17 poz. 141. <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wdu20050170141> (dostęp: 27.06.2023).

Wielokulturowość Małopolski 2008. Oprac. merytoryczne Mirosława Kopystiańska, Kraków: Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego, 94–95.

Summary

Preserving the elusive – acquisition and transmission of the dance heritage of selected national and ethnic groups in Krakow and the Małopolska region

Dance, by its very virtue, is a highly elusive and difficult-to-describe part of both art and social life. It can seem an obvious and inherent part of humanity that has accompanied it from the beginning. However, it was not until the final decades of the 20th century that dance was recognised as an important part of intangible cultural heritage. Since then, it has been included on the UNESCO List of Intangible Cultural Heritage of Humanity.

The dance heritage of the minority groups living in Poland appears to be a relatively underexplored area of study. This text presents a selection of research findings on the dance heritage of specific national and ethnic groups living in Kraków and the Małopolska Voivodship. The research was carried out as part of a doctoral dissertation prepared at the Department of Comparative Civilization Studies at Jagiellonian University, under the supervision of Dr. hab. Tomasz Nowak (UW) and Dr. hab. Wojciech Klimczyk (UJ).

Based on conducted interviews, the text outlines the issue of dance heritage acquisition. It focuses on the role, attitudes and practices of the respondents related to passing on dance heritage to future

generations. Through this examination, the text seeks to amplify the voices of minority communities in the public space.

According to most interviewees, the family home is the primary place for the transmission of dance heritage, even if actual dance does not take place there. They emphasized the importance of the family home in preserving heritage, and even postulated that family homes should be ensuring it is not lost. Some respondents also noted the supportive role of family homes in heritage acquisition fulfilled by providing an important setting for the initiation of the process.

Respondents identified a number of important places and contexts for the transmission of heritage, including minority environments, peer groups, folklore groups, as well as various types of organizations and institutions that serve minority communities.

Keywords: intangible cultural heritage, Kraków, national and ethnic minorities, dance, folklore groups